

Nekrologi

MGR WIESŁAW KIJAK

(1930 - 1986)

Mgr Wiesław Kijak urodził się 19 X 1930 r. w Poznaniu z ojca Ignacego i matki Heleny z domu Mizera. W czasie wojny wraz z matką i rodzeństwem został zmuszony do opuszczenia rodzinnego miasta. Po jego wyzwoleniu, a więc mając 14 lat rozpoczął swoją pierwszą pracę w charakterze gońca i pakowacza. W latach 1945 - 1949 uczęszczał do I LO im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu. W tym czasie aktywnie działał w ZMP.

Po ukończeniu szkoły średniej, w 1950 r. pracował w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Poznaniu, a w latach 1954 - 1959 w elektrowni Poznań na stanowisku kierownika planowania. W latach 1959 - 1975 przeszedł do pracy w KW PZPR w Poznaniu. Jednocześnie doskonalił swoje kwalifikacje zawodowe. W 1973 r. ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Poznaniu, a w 1975 r. Studium Podyplomowe Służby Zagranicznej przez WSNS w Warszawie. W latach 1975 - 1979 pracował w ambasadzie PRL w Bonn najpierw na stanowisku starszego radcy a następnie I sekretarza.

W 1980 r. rozpoczął pracę na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw administracyjno-ekonomicznych w Instytucie Zachodnim. Funkcję tę sprawował do czasu swojej nagłej, przedwczesnej śmierci 29 czerwca 1986 r.

Wyrazem uznania dla pracy i działalności społecznej mgra Wiesława Kijaka było nadanie mu szeregu wyróżnień i odznaczeń, między innymi Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Odszedł człowiek sercem oddany sprawom Instytutu i nieobojętny na problemy ludzkie. Nie pracował długo w Instytucie, ale zdążył zaskarbić sobie wdzięczność i sympatię dobrocią, wyrozumiałością i otwartym nastawieniem do pracowników. Nie był bezdusznym służbistą. Lubiany jako zwierzchnik, bezpośredni w zachowaniu i jak najdalszy od uciążliwego formalizmu, zawsze gotów był służyć życzliwą pomocą w usuwaniu codziennych kłopotów.

Takim zachowamy go w naszej pamięci.

B.P.

INŻ. ANNA SUWAŁSKA

(1945 - 1986)

Spotykamy w życiu ludzi, których istnienie w pełni zauważamy i doceniamy, gdy ich już przy nas brak, gdy odeszli. Stwierdzenie to w pełni odnosi się, a nawet już sprawdza, do naszej zmarłej koleżanki, inż. Anny Suwałskiej.